



O naśladowaniu Chrystusa

Wiedz, że odwieczny wróg zawsze stara się przeszkodzić ci w twoim pragnieniu dobra, usiłuje odciągnąć cię od służby Bożej, od czci świętych, od rozpamiętywania mojej męki, od uprzytamniania sobie grzechów, od baczenia na własne serce i od silnego postanowienia doskonałości. Podsuwa wiele złych myśli, aby cię wpędzić w smutek i strach, odrywa od modlitwy i czytania Pisma. Nie lubi szczerej spowiedzi i robi, co może, abyś przestał przyjmować Komunię świętą. Nie wierz mu i nie zważaj na niego, choćby ciągle nastawiał na ciebie podstępne sidła.

To jego sprawa, że przychodzą myśli złe i nieczyste. Powiedz mu: Precz, duchu nieczysty, zawstydz się, nędzniku, jakże jesteś nikczemny, że podszeptujesz mi do ucha takie rzeczy. Odstąp ode mnie, zwodzicielu, nie znajdziesz u mnie posłuchu, bo najdzielniejszy wojownik, Jezus, jest ze mną, a ty okryjesz się wstydem. Wolę umrzeć i znieść każdą karę niż ulec tobie. Milcz i oniemiej, nie będę cię więcej słuchał, choćbyś nie wiem jak mnie zadręczał. Pan jest moim światłem i zbawieniem, czegoż się ulękne? Choćby stanęły przeciwko mnie całe siły zbrojne, nie ulęknie się moje serce. Pan jest moją pomocą i wybawieniem. (III, VI, 4)